**Standardy w orzecznictwie ETPCz**

**w zakresie przemocy domowej**

**[Koncepcja pozytywnych obowiązków państwa wobec ofiar przemocy domowej]**

**Przewidziany w art. 1 Konwencji wymóg zapewnienia praw przewidzianych w Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (dalej: Konwencji) wszystkim osobom znajdującym się w zakresie jurysdykcji państwa – strony**, zakłada, że w określonych okolicznościach dla zapewnienia pełnej możliwości korzystania przez jednostkę z uprawnień konwencyjnych, nieodzownym jest podjęcie przez państwo (władze) określonych działań o charakterze pozytywnym.

**Istnienie po stronie państwa** tego rodzaju **obowiązków o charakterze pozytywnym wywodzić można z konieczności zagwarantowania, by prawa przewidziane w Konwencji były skuteczne i efektywne**, a nie jedynie teoretyczne i iluzoryczne. **Niepodjęcie rozsądnych środków, które mogłyby realnie zmienić przebieg wydarzeń lub ograniczyć wyrządzoną szkodę, wystarcza do uznania, że w grę wchodzi odpowiedzialność państwa** (*E. i Inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, wyrok z 26 listopada 2002 roku, nr skargi [33218/96](https://hudoc.echr.coe.int/eng#{%22appno%22:[%2233218/96%22]}), § 99; *Opuz p. Turcji,* wyrok z 9 czerwca 2009 roku, nr skargi [33401/02](https://hudoc.echr.coe.int/eng#{%22appno%22:[%2233401/02%22]}), § 132 i § 136; *Bljakaj i Inni przeciwko Chorwacji,* wyrok z 18 września 2014 roku, nr skargi [74448/12](https://hudoc.echr.coe.int/eng#{%22appno%22:[%2274448/12%22]}), § 124; *Talpis p. Włochom*, wyrok z 2 marca 2017, nr skargi 41237/14, § 121).

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału niekwestionowanym standardem jest spoczywający na każdym Państwie - stronie Konwencji pozytywny obowiązek aktywnej ochrony osób narażonych na przemoc domową. **Trybunał** **zwraca uwagę na szczególną wrażliwość ofiar przemocy domowej i potrzebę aktywnego zaangażowania państwa
w ich ochronę** (*A. przeciwko Wielkiej Brytanii,* cyt. powyżej; *Bevacqua i S. przeciwko Bułgarii*, wyrok z 12 czerwca 2008 roku, nr skargi 71127/01, § 65, *Talpis p. Włochom*, cyt. powyżej). W odniesieniu do pokrzywdzonych małoletnich Trybunał w celu zapewnienia skutecznej ochrony dzieci przed przemocą domową objętą zakresem art. 3 uznaje, iż nawet sporadyczne akty przemocy fizycznej w rodzinie naruszają godność dziecka, a nieprzyznanie przez sąd krajowy zadośćuczynienia dziecku, nad którym psychicznie i fizycznie znęcał się ojciec, stanowi naruszenie zakazu nieludzkiego i poniżającego traktowania. Ze spoczywającego na państwach-stronach Konwencji obowiązku ochrony godności dziecka wynika nakaz skutecznego przeciwdziałania przemocy domowej i jej zwalczania. Z kolei z nakazu tego wynika konieczność przyjmowania odpowiednich środków prawnych przez państwo i ich skutecznej realizacji przez krajowe organy władzy, w tym konieczność przeprowadzenia skutecznego postępowania w przypadku złożenia doniesienia o znęcaniu się nad dzieckiem(zob. *D.M.D. p. Rumunii*, wyrok z 3 października 2017 roku, nr skargi 23022/13).

Trybunał stoi również na stanowisku, że realizując swoje konwencyjne zobowiązania **państwo powinno** **stworzyć efektywne mechanizmy ochrony** i będąc w posiadaniu wiedzy
o podejrzeniu stosowania przemocy **działać proaktywnie nawet wtedy,** **gdy pokrzywdzeni pod presją sprawcy wycofują swoje oskarżenia** (*Opuz p. Turcji*, cyt. powyżej).

Trybunał wymaga, aby wdrożona przez państwo polityka dotycząca zjawiska przemocy domowej stanowiła spójny i efektywny system, w którym **właściwe instytucje współpracują ze sobą i sprawnie przekazują informacje o możliwych zagrożeniach** (*E. i inni przeciwko Wielkiej Brytanii*, wyrok z 26 listopada 2002 roku, nr skargi 33218/96).

Zobowiązania państwa wynikające między innymi z postanowień Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (dalej: Konwencji) nie ograniczają się zatem do powstrzymywania się od naruszeń praw człowieka. Mogą obejmować również obowiązek zapewnienia, aby prawa jednostek nie były naruszane przez innych, a także, aby w przypadku takiego naruszenia osoby poszkodowane uzyskały określone formy pomocy.

**Zakres obowiązku pozytywnego** należy interpretować w sposób, który nie będzie oznaczał nałożenia na władze niemożliwego do udźwignięcia lub nadmiernego ciężaru.  **Aby w grę wchodził obowiązek pozytywny, należy ustalić, że władze wiedziały lub powinny były w odpowiednim momencie wiedzieć o realnym i bezpośrednim zagrożeniu życia danej osoby wskutek przestępczego zachowania osoby trzeciej i że nie podjęły, w ramach swoich uprawnień, rozsądnych środków, które mogłyby niewątpliwie uchylić to zagrożenie** (zob. *Keenan przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, nr skargi [27229/95](https://hudoc.echr.coe.int/eng#{%22appno%22:[%2227229/95%22]}), §§ 89-90, ETPC 2001‑III; *Gongadzé przeciwko Ukrainie*, nr skargi [34056/02](https://hudoc.echr.coe.int/eng#{%22appno%22:[%2234056/02%22]}); § 165, ETPC 2005 - XI; *Opuz p. Turcji,* § 129 -130; [Civek przeciwko Turcji](http://hudoc.echr.coe.int/eng-press?i=003-5307105-6607289), nr skargi 55354/11, wyrok z 23 lutego 2016 roku, § 65; *Talpis p Włochom, cyt. powyżej,* § 101.

Za **obowiązki pozytywne państwa, które** niejednokrotnie są ze sobą powiązane Trybunał konsekwentnie uznaje (ostatnio zob. wyrok z 26 maja 2020 roku w sprawie *Munteanu p. Republice Mołdawii,* nr skargi 34168/11):

(a) obowiązek ustanowienia i stosowania w praktyce odpowiednich uregulowań, które zapewnią ochronę przed złym traktowaniem/ewentualnymi atakami przez osoby fizyczne, w tym zapewnią ochronę integralności cielesnej i psychicznej (m .in. w cyt. na wstępie sprawie *Opuz p.Turcji –* z uwagi na brak systemu karania sprawców przemocy domowej, który mógłby zapewnić skuteczne zapobieganie bezprawnym czynom sprawcy, § 199; *E.S. i Inni p. Słowacji*, nr skargi 8227/04, wyrok z 15 września 2009 roku, §§ 43 - 44 – z uwagi na brak prawnej możliwości usunięcia sprawcy przemocy domowej z zajmowanego lokalu; [*D.M.D. p. Rumunii,* wyrok z 3 października 2017 roku, nrskargi 23022/13 – w celu zapewnienia skutecznej ochrony dzieci przed przemocą domową objętą zakresem art. 3;](http://hudoc.echr.coe.int/eng-press?i=003-5860476-7471615) a nadto zob. *Bevacqua i S. p. Bułgarii*, cyt, powyżej § 65; *Sandra Janković p. Chorwacji*, 5 marca 2009 roku, nr skargi [38478/05](https://hudoc.echr.coe.int/eng#{%22appno%22:[%2238478/05%22]}), § 45; *A. p. Chorwacji*, 14 października 2010 roku, nr skargi [55164/08](https://hudoc.echr.coe.int/eng#{%22appno%22:[%2255164/08%22]}), § 60; *Đorđević p. Chorwacji*, wyrok 24 październik 2010 roku, nr skargi [41526/10](https://hudoc.echr.coe.int/eng#{%22appno%22:[%2241526/10%22]}), §§ 141-143; *M. i M. p. Chorwacji*, wyrok 3 grudnia 2015 r, nr skargi [10161/13](https://hudoc.echr.coe.int/eng#{%22appno%22:[%2210161/13%22]}), § 136; *Talpis p.Włochom*, cyt. powyżej, § 99); Obowiązek pozytywny ochrony nietykalności cielesnej jednostki rozciąga się na kwestie skuteczności śledztwa, które nie może ograniczać się do przypadków złego traktowania ze strony funkcjonariuszy państwa (*M.C. p. Bułgarii*, nr skargi [39272/98](https://hudoc.echr.coe.int/eng#{%22appno%22:[%2239272/98%22]}),
§ 151, ETPC 2003‑XII). Ten aspekt obowiązku pozytywnego nie wymaga skazania, lecz skutecznego stosowania przepisów, w szczególności przepisów karnych, celem zapewnienia ochrony praw zagwarantowanych w art. 3 Konwencji (*M.G. p.Turcji,*nr skargi 646/10, § 80; *Talpis p. Włochom,* § 104).

(b) obowiązek podjęcia uzasadnionych środków w ramach swoich uprawnień, w celu uniknięcia rzeczywistego i bezpośredniego zagrożenia życia, o którym władze wiedziały lub powinny były wiedzieć które mogą zapobiec zagrożeniu, w sytuacjach, gdy organy wiedziały lub powinny były wiedzieć o istnieniu rzeczywistego i bezpośredniego zagrożenia życia zidentyfikowanej osoby na skutek czynów przestępnych (złego traktowania) popełnianych przez osobę trzecią (zob. *Kontrova p. Słowacji,* wyrok z 31 maja 2007 roku, nr skargi [7510/04](https://hudoc.echr.coe.int/eng#{%22appno%22:[%227510/04%22]}), 56-66; [*Branko Tomašić i Inni* przeciwko Chorwacji](http://hudoc.echr.coe.int/sites/eng-press/pages/search.aspx?i=003-2602993-2833362), wyrok z 15 styczna 2009 roku, nr skargi [46598/06](https://hudoc.echr.coe.int/eng#{%22appno%22:[%2246598/06%22]}), § 50 - 51; *Opuz p. Turcji* cyt. powyżej, § 128, *Eremia p. Republice Mołdawii,*  wyrok z 28 maja 2013 roku, skarga nr 3564/11, §§ 55-56; *Branko Tomašić i Inni przeciwko Chorwacji*, 15 stycznia 2009 roku nr skargi [46598/06](https://hudoc.echr.coe.int/eng#{%22appno%22:[%2246598/06%22]}), § 50; *Talpis p. Włochom*, § 101; [*Halime Kılıç p. Turcji*](http://hudoc.echr.coe.int/eng-press?i=003-5420099-6785234)*,* wyrok z 28 czerwca 2016 roku, nr skargi 63034/11);

(c) proceduralny obowiązek przeprowadzenia skutecznego postępowania przewidzianego przepisami prawa w przypadku podniesienia argumentu dotyczącego złego traktowania (zob. *Bevacqua i S. p. Bułgarii*, wyrok 12 czerwca 2008 roku, nr skargi 71127/01 § 65; *Opuz p. Turcji,* cyt. na wstępie, § 144-155 i 162-165; *Eremia p. Republice Mołdawii*, cyt. powyżej, §§ 49-52 i 56; [*E.M. p. Rumunii,* wyrok z 30 października 2012 roku, nr skargi 43994/05;](http://hudoc.echr.coe.int/sites/eng/pages/search.aspx?i=002-7228) [*Valiulienė p. Litwie*](http://hudoc.echr.coe.int/sites/eng-press/pages/search.aspx?i=003-4306515-5150989)*,* wyrok z 26 marca 2013 roku, nr skargi 33234/07; *Talpis p. Włochom* cyt. powyżej, § 97, §§ 100-106; *Bălşan p.Rumunii;* 23 maja 2017 roku, nr skargi 49645/09, § 57; *Volodina p. Rosji,* wyrok 9 lipca 2019 roku, nr skargi 41261/17, §§ 76 i 77).

Równocześnie należy podkreślić, że zgodnie ze stanowiskiem **Trybunału traktowanie przejawów przemocy domowej jako prywatnego konfliktu,** który nie wymaga ingerencji państwa i wszczęcia postępowania karnego z urzędu jest **niedopuszczalne i niezgodne ze spoczywającym na władzach krajowych obowiązkiem zapewnienia ochrony życia** (zob. *Bevacqua i S. p. Bułgarii,* cyt. powyżej). Państwo ma pozytywny obowiązek podjęcia zapobiegawczo praktycznych środków w celu ochrony jednostki, której życie jest zagrożone (zob. *Talpis,* cyt, powyżej, § 123).

Trzeba również mieć na uwadze, że w sprawach dotyczących przemocy domowej **prawa agresora nie mogą przeważać nad prawami ofiar do życia oraz integralności** (zob *Opuz,* cyt. powyżej, § 147; *Talpis,* cyt, powyżej, § 123).

**Problematyka przemocy domowej** i zarzucanych przez skarżących zaniechań
w kontekście realizacji pozytywnych obowiązków państwa, w zależności od konkretnego stanu faktycznego, **jest konsekwentnie analizowana przez** Trybunał **z punktu widzenia zgodności ze standardem art. 2** (prawo do życia), **art. 3** (zakaz tortur, nieludzkiego lub poniżającego traktowania i karania) **oraz art. 8 Konwencji** (prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego). W swoim dorobku orzeczniczym dotyczącym przemocy domowej, Trybunał stopniowo poszerzył listę pozytywnych obowiązków państwa również na gruncie **art. 14** uznając, że przemoc ze względu na płeć stanowi naruszenie zakazu dyskryminacji (zob. m.in, wyrok w sprawie [*Eremia i Inni przeciwko Republice Mołdawii*](http://hudoc.echr.coe.int/sites/eng-press/pages/search.aspx?i=003-4371757-5247345)*,* cyt. powyżej).

# Orzecznictwo Trybunału tworzy także istotny **standard w zakresie konieczności izolacji ofiar przemocy od ich sprawcy wskazując, że wydanie nakazu opuszczenia wspólnego mieszkania przez sprawcę powinno zapewniać natychmiastową ochronę ofiarom**, natomiast zastosowanie go dopiero po pewnym czasie od pierwszych sygnałów o stosowaniu przemocy przez partnera stanowi naruszenie zakazu określonego w art. 3 Konwencji (zob. m.in.; *Opuz p. Turcji,* cyt. powyżej, § 159; *E.S. przeciwko Słowacji,* wyrok z dnia 15 września 2009 roku nr skargi 8227/04).

**[Obowiązek podejmowania czynności i rozpoznawania spraw bez zbędnej zwłoki]**

Zgodnie ze stanowiskiem Trybunału **mechanizmy ochrony** przewidziane w prawie krajowym **powinny w praktyce działać z zachowaniem rozsądnych terminów** zapewniających zakończenie badania przedmiotu konkretnych spraw (*Opuz p. Turcji*,cyt*.* powyżej, §§ 150-151). Obowiązku państwa na tle art. 3 Konwencji nie można również uznać za wypełniony, jeśli mechanizmy takie istnieją wyłącznie w teorii: muszą one bowiem być przede wszystkim skuteczne w praktyce, co z kolei wiąże się z rozpoznawaniem spraw szybko i bez zbędnej zwłoki (*Talpis p. Włochom*, cyt. powyżej).

**[Odpowiedzialność państwa w związku z niedopełnieniem pozytywnych obowiązków]**

**Do przykładowych podstaw odpowiedzialności** związanych z niedopełnieniem przez państwo obowiązków o charakterze pozytywnym w odniesieniu do zjawiska przemocy domowejzaliczyć zatem należy:

-niewprowadzenie regulacji oddziałującej prewencyjnie na sprawców przemocy domowej,

-niepodejmowanie działań faktycznych mających na celu ochronę jednostki, której życie jest zagrożone,

-tolerowanie przemocy stosowanej rzekomo jako środka wychowawczego wobec dzieci,

-zaniechania ze strony właściwych służb skutkujące kontynuowaniem złego traktowania członków rodziny sprawcy,

-niepodjęcie działań mających na celu natychmiastowe odizolowanie ofiar przemocy domowej od sprawcy.

**[Test Osmana]**

W dotychczasowym orzecznictwie Trybunału przy podejmowaniu decyzji o tym, **czy państwo pozwane wypełniło swój pozytywny obowiązek ochrony osoby, której życie jest zagrożone z powodu czynów przestępczych innej osoby,** Trybunał niezmiennie stosował tzw. Test Osmana opracowany w sprawie *Osman przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* (28 października 1998 roku, § 116, *Sprawozdania z orzeczeń i decyzji* 1998-VIII) i w konsekwencji przyjmuje, że prawo do życia jest naruszane, jeżeli władze wiedziały lub powinny były wiedzieć w momencie istnienia rzeczywistego i bezpośredniego zagrożenia dla zidentyfikowanej osoby lub osób z czynów przestępczych osoby trzeciej i nie podjęły środków w zakresie swoich uprawnień, co do których można było oczekiwać, że pozwolą, aby uniknąć tego ryzyka.

Tym niemniej należy mieć na uwadze, że wyrok w sprawie *Talpis* *p. Włochom* omówionej poniżej wskazuje na **możliwość bardziej elastycznej interpretacji pojęcia bezpośredniego zagrożenia** UWAGA: aktualnej interpretacji pojęcia bezpośredniego zagrożenia oraz związanego z tym sposobu badania odpowiedzialności państwa z tytułu jego pozytywnych obowiązków w sprawach w sprawach, w których nastąpiły śmiertelne skutki przemocy domowej można się spodziewać po ogłoszeniu wyroku Wielkiej Izby w sprawie *Kurt p. Austrii,* nr skargi 62903/15 (sprawa przekazana do Wielkiej Izby 4 listopada 2019 roku, ostatnie posiedzenie Wielkiej Izby 17 czerwca 2020 roku – brak końcowego rozstrzygnięcia), która dotyczy zabójstwa dziewięcioletniego syna skarżącej przez jego ojca na terenie szkoły, której nie obejmował orzeczony zakaz przebywania w określonych miejscach.

**[Prawo do odszkodowania]**

Z kolei w sprawie [***D.M.D. przeciwko Rumunii***(wyrok z dnia 3 października 2017 roku, nr skargi 23022/13)](http://hudoc.echr.coe.int/eng-press?i=003-5860476-7471615)**,** która dotyczyła trwającego ponad 8 lat postępowania wszczętego przez skarżącego przeciwko jego ojcu w związku z przemocą domową, postępowanie karne zakończyło się skazaniem ojca za fizyczne i psychiczne znęcanie się nad dzieckiem. Skarżący zarzucił, że postępowanie to było nieskuteczne i że nie przyznano mu odszkodowania - sądy krajowe stwierdziły w ostatniej instancji, że rozpatrywanie kwestii odszkodowania nie było konieczne, ponieważ ani skarżący, ani prokurator nie wnieśli o to do sądów niższej instancji.

Trybunał uznał, że **każda ofiara przemocy domowej jako ofiara nieludzkiego lub poniżającego traktowania** **ma prawo nie tylko do szybkiej reakcji ze strony organów władzy państwowej na położenie, w jakim się znalazła, ale ma również prawo do odszkodowania.** W świetle tego wyroku można wskazać dwa rodzaje roszczeń odszkodowawczych, które będą przysługiwać osobie pokrzywdzonej przemocą domową: pierwsze - bezpośrednio do sprawcy aktu przemocy, który naruszył godność ofiary, natomiast drugie będzie roszczeniem, które materializuje się w przypadku przewlekłego i nieskutecznego działania organów władzy, zobowiązanych do aktywnej ochrony ofiarom przemocy. Przewlekłość i nieskuteczność działań podejmowanych przez Państwo również może stanowić podstawę do przyznania zadośćuczynienia za dodatkowe cierpnie, które stało się udziałem ofiary przemocy domowej w związku z przedłużeniem jej trudnego położenia. Zdaniem Trybunału wieloletnie oczekiwanie na skuteczną reakcję organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości na akt przemocy domowej samo w sobie stanowi skazanie ofiary na dodatkowe nieludzkie i poniżające traktowanie, za które może ona żądać zadośćuczynienia wobec naruszenia jej praw z art. 3 (lub art. 8) Konwencji.

Trybunał orzekł, że doszło do **naruszenia art. 3** (zakaz nieludzkiego lub poniżającego traktowania) Konwencji, ponieważ śledztwo w sprawie zarzutów dotyczących znęcania trwało zbyt długo i było obarczone innymi poważnymi uchybieniami.

Równocześnie, ponieważ sądy krajowe nie zbadały zasadności wniosku skarżącego dotyczącego nieprzyznania mu odszkodowania, pomimo że w prawie krajowym jasno sformułowano, że są one zobowiązane do orzekania w kwestii odszkodowania w sprawie dotyczącej małoletniego, nawet w braku formalnego wniosku ofiary, Trybunał orzekł również, że doszło do **naruszenia art. 6 ust. 1** (prawo do rzetelnego procesu sądowego).

Z kolei w wyroku z 31 maja 2007 roku w sprawie ***Kontrovà przeciwko Słowacji*** (nr skargi 7510/04) – omówionym poniżej również w kontekście zaniechania przez organy ścigania wystarczających działań w celu ochrony ofiar przed przemocą domową, niedopełnienie obowiązku ochrony życia - Trybunał orzekł, że **doszło do naruszenia art. 13** (prawo do skutecznego środka odwoławczego) Konwencji, **ponieważ skarżąca (matka) nie miała możliwości dochodzenia na szczeblu krajowym stosownego odszkodowania za szkodę niemajątkową**.

**Wybrane orzeczenia Trybunału dotyczących odpowiedzialności państw w związku
z naruszeniem praw konwencyjnych w sprawach dotyczących przemocy domowej.**

**[Naruszenie obowiązków pozytywnych przez państwo]**

**Przełomowym orzeczeniem w kwestii naruszenia obowiązków pozytywnych przez państwo** w związku z brakiem skutecznej ochrony przed przemocą domową był wyrok
***A. przeciwko Wielkiej Brytanii*** (**wyrok z 23 września 1998 roku**, nr skargi 25599/94). W tej sprawie pomimo prowadzonych postępowań, dziewięcioletniemu chłopcu nie zapewniono ochrony przed biciem ze strony ojczyma, którego nie pociągnięto do odpowiedzialności. Trybunał stwierdził, że niezapewnienie dziewięcioletniemu chłopcu przez państwo odpowiedniej ochrony przed torturami, nieludzkim, poniżającym traktowaniem i karaniem ze strony ojczyma stanowiło naruszenie art. 3 Konwencji. Obowiązek państw do zapewnienia każdej osobie, pozostającej w granicach ich jurysdykcji, praw i wolności wymaga podjęcia kroków zapewniających tym osobom ochronę przed torturami. Państwo ma obowiązek zapewnienia ochrony niezależnie od tego, kto jest sprawcą zamachów. W omawianym orzeczeniu Trybunał podkreślił, że obowiązek zapewnienia każdej osobie znajdującej się w jurysdykcji państwa – strony Konwencji wynikających z niej praw i wolności, w związku z art. 3 Konwencji**, obliguje państwa do przedsięwzięcia środków, mających na celu zapewnienie, że jednostki, znajdujące się w ich jurysdykcji, nie są poddawane torturom, nieludzkiemu, czy też poniżającemu traktowaniu lub karaniu, w tym również ze strony innych jednostek**.

**[Pobłażliwość władz krajowych wobec przemocy domowej traktowanej jako sprawa prywatna, brak jej kryminalizacji oraz instrumentów służących ochronie ofiar przemocy, przemoc oparta na kryterium płci, prawo ofiar do ochrony i umieszczenia
w bezpiecznym miejscu, niezachowanie wymogu rozsądnej szybkości i staranności postępowania]**

## Szczególnie istotnym rozstrzygnięciem Trybunału budującym standardy postępowania w sprawach dotyczących przemocy domowej w ramach koncepcji pozytywnych obowiązków państwa (zasady orzecznictwa dotyczącego przemocy domowej określone w tej sprawie Trybunał wielokrotnie przypomina w kolejnych orzeczeniach) jest wyrok z 9 czerwca 2009 roku w sprawie *Opuz przeciwko Turcji* (nr skargi 33401/02), która zasadniczo dotyczyła braku reakcji na przemoc domową ze strony władz Turcji pomimo wielokrotnego zawiadamiania policji o stosowaniu przemocy przez męża skarżącej, co ostatecznie doprowadziło do zabójstwa matki skarżącej przez jej męża. W tej sprawie skarżąca oraz jej matka przez długie lata były ofiarami licznych napaści oraz zastraszania ze strony męża skarżącej, w wielu przypadkach powodujących zagrażające życiu obrażenia u obu kobiet. Z jednym tylko wyjątkiem, nie wniesiono przeciwko niemu żadnego oskarżenia, ponieważ obie kobiety wycofały swoje skuteczne złożone skargi, pomimo wyjaśnień, że mąż skarżącej zmuszał je do tego, grożąc, że je zabije. Następnie mężczyzna siedmiokrotnie dźgnął żonę nożem, za co został ukarany grzywną w wysokości około 385 euro, płatną w ratach. Obie kobiety składały liczne skargi twierdząc, że ich życie było zagrożone. Pomimo tego mąż skarżącej był jedynie przesłuchiwany przez organy ścigania, a następnie zwalniany. Gdy obie kobiety próbowały wyprowadzić się z domu mąż skarżącej zastrzelił teściową twierdząc, że uczynił tak w związku z grożącą mu utratą honoru. Mężczyzna został uznany za winnego zabójstwa, ale został zwolniony na czas postępowania odwoławczego. Skarżąca stwierdziła, że mąż w tym czasie nadal jej groził. W tak ustalonym stanie faktycznym Trybunał uznał naruszenie przez Turcję dwóch postanowień Konwencji: art. 2 (prawo do życia) - w zakresie pozbawienia przez męża skarżącej życia swojej teściowej oraz art. 3 (zakaz tortur, nieludzkiego lub poniżającego traktowania) - z uwagi na niewywiązanie się ze strony władz krajowych z obowiązku zapewnienia skarżącej stosownej ochrony skarżącej przed atakami męża. Turcja nie wprowadziła bowiem do swojego systemu prawnego regulacji karnych dotyczących karania sprawców przemocy domowej, jak również instrumentów mających na celu ochronę ofiar tego typu aktów. Władze krajowe nie prowadziły postępowań (umarzały je), pomimo składanych zawiadomień, uznając zdarzenia za sprawy rodzinne, ignorując przyczyny wycofywania składanych skarg.

## W negatywny sposób Trybunał ocenił również brak możliwości ścigania tego rodzaju zachowań z urzędu, niezależnie od złożonych w tym zakresie skarg. Szczególnie istotne w sprawie *Opuz* jest, że na tle powyższego stanu faktycznego Trybunał po raz pierwszy uznał, że doszło również do naruszenia art. 14 (zakaz dyskryminacji) w zw. z art. 2 i 3 Konwencji. W tym kontekście Trybunał podkreślił, że przemoc, której doświadczyła skarżąca i jej matka może być uznana za przemoc opartą na kryterium płci, stanowiącą formę dyskryminacji kobiet. Pomimo reform wprowadzonych przez rząd turecki ogólna bierność wymiaru sprawiedliwości wobec sprawców przemocy domowej jako przestępstwa skierowanego głównie przeciwko kobietom stworzyła sprzyjający jej klimat. Zdaniem Trybunału dokonane ustalenia wskazywały na niedostateczną determinację państwa do podejmowania działań mających na celu rozwiązanie problemu przemocy domowej. Orzeczenie Trybunału nakazuje skutecznie chronić kobiety przed przemocą w rodzinie i wskazuje, że bezczynność lub wykonywanie pozornych działań w odpowiedzi na informacje o przemocy domowej jest brakiem realizacji obowiązków pozytywnych państwa. Trybunał stwierdził również, że obowiązki pozytywne wskazane w zdaniu pierwszym art. 2 Konwencji zakładają również ciążący na państwie obowiązek stworzenia skutecznego i niezależnego systemu sądowego umożliwiającego ustalenie przyczyny śmierci jednostki i ukaranie winnych.

## Ponadto w wyroku tej sprawie Trybunał wyraźnie określił zasady interpretacji zakresu pozytywnego obowiązku państwa w sposób, który nie będzie oznaczał nałożenia na władze niemożliwego do udźwignięcia lub nadmiernego ciężaru, pamiętając o trudnościach, z jakimi boryka się policja przy wykonywaniu zadań we współczesnych społeczeństwach, nieprzewidywalności ludzkich zachowań oraz konieczności dokonywania praktycznych wyborów w sferze priorytetów i środków. Wskazał przy tym, że pozytywny obowiązek państwa w zakresie ochrony przed przemocą nie oznacza, że w związku z każdym rzekomym zagrożeniem życia Konwencja zobowiązuje władze do podejmowania konkretnych działań mających zapobiec jego realizacji.  Aby w grę wchodził pozytywny obowiązek państwa należy ustalić, że władze wiedziały lub powinny były w odpowiednim momencie wiedzieć o realnym i bezpośrednim zagrożeniu życia danej osoby wskutek przestępczego zachowania osoby trzeciej i że nie podjęły, w ramach swoich uprawnień, rozsądnych środków, które mogłyby niewątpliwie uchylić to zagrożenie. Podstawowym celem postępowań (*investigations)* w tego rodzaju sprawach jest zapewnienie skutecznego stosowania przepisów prawa krajowego, które chronią prawo do życia, a w przypadku, gdy mogło wchodzić w grę zachowanie funkcjonariuszy publicznych lub władz - zagwarantowanie, że zostaną oni ukarani za śmierć, jaka nastąpiła w zakresie ich odpowiedzialności.

## Trybunał wskazał również, że w niektórych, ściśle wskazanych okolicznościach art. 2 Konwencji może nakładać na władze pozytywny obowiązek podjęcia środków prewencyjnych mających chronić jednostkę, której życie jest zagrożone przestępczym zachowaniem innej osoby. Zwłaszcza osobom znajdującym się w sytuacji bezbronności, do których należą ofiary przemocy domowej, przysługuje w szczególności prawo do ochrony ze strony państwa w formie skutecznej prewencji, zapewniającej im umieszczenie w bezpiecznym miejscu z dala od tak poważnych form naruszenia nietykalności fizycznej (§ 159).

## Trybunał stwierdził, że gdy „przemoc [..] była „na tyle poważna, że uzasadniała ściganie i istniało stałe zagrożenie dla integralności fizycznej skarżącej, ramy prawne powinny umożliwić organom ścigania prowadzenie postępowań karnych, pomimo, że skarga została wycofana” (§ 168).

## Z obowiązku przeprowadzenia śledztwa wynika w sposób dorozumiany nie tylko wymóg rozsądnej szybkości, ale i staranności w działaniu. Z tego względu Trybunał wskazał, że mechanizmy ochrony ofiar przemocy przewidziane w prawie krajowym muszą przede wszystkim skutecznie działać w praktyce, co wiąże się z rozpoznawaniem spraw w rozsądnym terminie i bez zbędnej zwłoki. (§§ 150-151).

**Jeśli mechanizmy takie istnieją wyłącznie w teorii, nie można uznać, że obowiązek państwa wynikający z art. 3 Konwencji został wypełniony.** Trybunał zwrócił uwagę, że istotne jest również **zapewnienie, aby policja wykonywała zadanie polegające na zwalczaniu i zapobieganiu przestępstwom przy użyciu zgodnych z prawem metod
i z pełnym poszanowaniem innych gwarancji**, k**tóre w uprawniony sposób ograniczają zakres czynności dochodzeniowych w sprawach karnych oraz pociąganie sprawców do odpowiedzialności karnej, w tym gwarancji określonych w art. 5 i 8 Konwencji** (§ 129).

Równocześnie **Trybunał podniósł, że nie może zastępować władz krajowych w wyborze spośród szerokiej gamy środków właściwych dla zagwarantowania poszanowania obowiązków pozytywnych wynikających z art. 3 Konwencji** (§ 165).

**[Brak regulacji spełniających standardy ochrony ofiar przemocy domowej]**

Aktualny przykład sprawy, w której kwestia systemu prawego została wyeksponowana
w orzeczeniu Trybunału stwierdzającym naruszenie przepisów Konwencji w kontekście zachowania standardów ochrony ofiar przemocy domowej - stanowi sprawa [***Volodina przeciwko Rosji***](http://hudoc.echr.coe.int/eng-press?i=003-6454727-8498144)(nr skargi 41261/17),która dotyczyła zarzutów skarżącej, że władze rosyjskie nie uchroniły jej przed powtarzającymi się aktami przemocy domowej, w tym napaścią, porwaniami, prześladowaniami i groźbami. Podkreśliła również, żeobecny system prawny w Rosji jest niewystarczający, aby poradzić sobie z taką przemocą i dyskryminacją wobec kobiet. W wyroku Trybunał orzekł, że doszło do naruszenia art. 3 (zakaz nieludzkiego lub poniżającego traktowania) Konwencji. Jednocześnie uznał, że skarżąca była ofiarą fizycznego i psychicznego znęcania się przez jej byłego partnera, oraz że rosyjskie władze nie wywiązały się ze swoich pozytywnych zobowiązań wynikających z Konwencji dotyczących ochrony przed przemocą. Trybunał orzekł również, że doszło do naruszenia art. 14 (zakaz dyskryminacji) Konwencji w związku z art. 3. Trybunał w ostatnim punkcie swojego wyroku stwierdził, że jego zdaniem **„utrzymujący się brak uregulowań prawnych w zakresie zwalczania przemocy domowej oraz brak jakiejkolwiek formy nakazów ograniczenia lub ochrony wyraźnie wskazują, że działania władz w niniejszej sprawie nie były zwykłym zaniechaniem lub opóźnieniem w zajmowaniu się przemocą wobec skarżącej, lecz wynikały z ich niechęci do uznania powagi i zakresu problemu przemocy domowej w Rosji oraz jego dyskryminującego wpływu na kobiety**. Tolerując przez wiele lat klimat sprzyjający przemocy domowej, władze rosyjskie nie stworzyły warunków dla istotnej równości płci, która umożliwiłaby kobietom życie wolne od strachu przed złym traktowaniem lub atakami na ich integralność fizyczną i korzystanie z równej ochrony prawnej”.

**[Zaniechanie podejmowania przez organy ścigania wystarczających działań w celu ochrony ofiar przed przemocą domową, niedopełnienie obowiązku ochrony życia]**

W wyroku z 31 maja 2007 roku, w sprawie ***Kontrovà przeciwko Słowacji*** (nr skargi 7510/04) Trybunał stwierdził **naruszenie art 2 Konwencji** wskutek uchybienia pozytywnym obowiązkom państwa w sferze obowiązku prawnej ochrony prawa do życia
wkontekście przemocy domowej oraz jej tragicznych konsekwencji. **Uchybienie to polegało na zaniechaniu przez funkcjonariuszy policji podjęcia wszelkich możliwych środków celem ochrony życia dzieci skarżącej** (które ci zobowiązani byli przedsięwziąć zgodnie z ustawodawstwem wewnętrznym) i doprowadzenie do umorzenia postępowania przeciw mężowi skarżącej. Przedmiotowa sprawa dotyczyła sytuacji, w której skarżąca w listopadzie 2002 roku złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez męża, które polegało na tym, że dopuścił się napaści na nią i pobił ją kablem elektrycznym. Równocześnie wskazała na długi okres fizycznego i psychicznego znęcania się nad nią. Następnie, w towarzystwie męża uzyskała od prowadzącego sprawę funkcjonariusza policji poradę co do działań, które powinna podjąć, by sprawa nie zakończyła się oskarżeniem. Później w asyście męża próbowała wycofać zawiadomienie. W konsekwencji zmieniła jego treść w taki sposób, że domniemane działania jej męża zostały potraktowane jako drobne wykroczenie, które nie wymagało podejmowania dalszych działań. Niecałe dwa miesiące po tym zdarzeniu mąż skarżącej zastrzelił ich dzieci (urodzone w 1997 roku i 2001 roku). Kilka dni wcześniej członek rodziny skarżącej oraz sama skarżąca zawiadomili telefonicznie policję, że mąż ma broń i groził, że zabije siebie i dzieci. Po przybyciu patrolu okazało się, że mąż skarżącej opuścił mieszkanie. Po tragicznym zdarzeniu skarżąca nie otrzymała żadnego zadośćuczynienia.

**Trybunał, stwierdzając naruszenie art. 2** (prawo do życia) [Konwencji](https://www.msz.gov.pl/resource/c79c4895-26f9-4dab-888a-527551da48ac%3AJCR) w zakresie braku ochrony życia dzieci skarżącej przez władze krajowe, **powołał się na orzeczenie w sprawie *Osman p. Turcji* i przypomniał, że państwo ma obowiązek podjęcia odpowiednich kroków, mających na celu ochronę osób podlegających jego jurysdykcji.**

Trybunał zwrócił również uwagę, że policja znała sytuację przemocy w domu skarżącej, wiedziała o groźbach jej męża i o posiadaniu przez niego broni, a mimo to nie podjęła działania ani nie reagowała na prośby skarżącej o interwencję w celu ochrony życia jej dzieci. Jak stwierdziły sądy krajowe i jak przyznał rząd słowacki, **policja w tej sprawie nie dopełniła swoich obowiązków, a bezpośrednią konsekwencją tych uchybień była śmierć dzieci skarżącej.**

Ponadto Trybunał orzekł, że **doszło do naruszenia art. 13** (prawo do skutecznego środka odwoławczego) Konwencji, **ponieważ skarżąca (matka) nie miała możliwości dochodzenia na szczeblu krajowym stosownego odszkodowania za szkodę niemajątkową**.

Kolejną sprawą, którą należy uznać za szczególnie istotną w kontekście standardów ochrony ofiar przemocy domowej jest sprawa [***Talpis przeciwko Włochom***](http://hudoc.echr.coe.int/eng-press?i=003-5644174-7145931)(nr skargi 41237/14).Dotyczyła ona przemocy małżeńskiej, której ofiarą padła skarżąca i w wyniku której doszło do zabójstwa jej syna, a także usiłowania zabójstwa skarżącej po tym jak mąż opuścił szpital, do którego wcześniej został zabrany w stanie upojenia alkoholowego w wyniku interwencji domowej. Skarżąca wcześniej zgłaszała się na Policję w związku z atakami męża i domagała się od władz szybkiego działania dla ochrony jej i dzieci. Okresowo przebywała ośrodku stowarzyszenia na rzecz kobiet - ofiar przemocy, okresowo była zatrudniona jako opiekunka, co umożliwiło jej wynajęcie mieszkania. W tym czasie nadal była nękana (telefonicznie) przez męża. W trakcie składania zeznań złagodziła zarzuty, a sprawa dotycząca złego traktowania
i gróźb została umorzona.

**W wyroku z 2 marca 2017 roku Trybunał** orzekł, że ze względu na zabójstwo syna skarżącej i usiłowanie zabójstwa samej skarżącej doszło do naruszenia art. 2 Konwencji. Trybunał stwierdził w szczególności, że **władze krajowe nie podejmując natychmiastowych działań w związku ze skargą złożoną przez skarżącą, pozbawiły ją jakiejkolwiek skuteczności, stwarzając sytuację bezkarności sprzyjającą ponownemu popełnianiu aktów przemocy, które następnie doprowadziły do usiłowania zabójstwa skarżącej i śmierci jej syna.** Trybunał uznał również, że doszło do naruszenia **art. 3** Konwencji ze względu na niedopełnienie przez władze obowiązku ochrony skarżącej przed aktami przemocy domowej.

Mając na uwadze okoliczności przedmiotowej sprawy w szczególności warto zwrócić uwagę na rozważania oraz na wnioski Trybunału w części dotyczącej **art. 2** Konwencji. W pierwszej kolejności Trybunał zauważył, że niewątpliwie art. 2 Konwencji miał zastosowanie do śmierci syna skarżącej. **Chociaż siła użyta wobec skarżącej w rezultacie nie okazała się śmiertelna, to w ocenie Trybunału skarżąca była ofiarą działania z natury zagrażającego życiu, nawet jeśli mimo poważnych obrażeń cielesnych udało jej się przeżyć.**
Art. 2 Konwencji miał więc w tym przypadku zastosowanie również do skarżącej.

**Do organów krajowych należała ocena szczególnej niepewności I bezbronności, w jakiej znalazła się skarżąca, nie tylko fizycznej, ale także psychicznej i materialnej oraz dostosowanie do niej środków ochrony po uprzednim dokonaniu oceny ryzyka nowych ataków, co jednak w tej sprawie nie nastąpiło.**

W omawianym wyroku Trybunał szeroko **przypomniał wypracowane w dotychczasowym orzecznictwie standardy ochrony ofiar przemocy domowej, w tym dotyczące obowiązków władz krajowych, również w sferze proceduralnej. Ponadto w zakresie interpretacji pojęcia „bezpośredniego zagrożenia” przyjął, że „ryzyko realnego i bezpośredniego zagrożenia należy oceniać z właściwym uwzględnieniem szczególnego kontekstu przemocy domowej. W tych sytuacjach chodzi nie tylko o ciążący na władzach obowiązek zapewnienia ogólnej ochrony społeczeństwu. Władze muszą przede wszystkim uwzględnić fakt powtarzania się epizodów przemocy w konkretnej rodzinie.”** (§ 122).

W tej sprawie Trybunał przypomniał również, że **w sprawach dotyczących przemocy domowej prawa agresora nie mogą przeważać nad prawami ofiar do życia oraz integralności fizycznej i psychicznej. Ponadto państwo ma pozytywny obowiązek podejmowania prewencyjnych działań praktycznych dla ochrony jednostki, której życie zostało zagrożone** (§ 123)**.**

W [innej sprawie - ***Halime Kılıç przeciwko Turcji***](http://hudoc.echr.coe.int/eng-press?i=003-5420099-6785234) (nr skargi [63034/11](https://hudoc.echr.coe.int/eng#{%22appno%22:[%2263034/11%22]})), która dotyczyła śmierci córki skarżącej zamordowanej przez męża skarżącej, pomimo złożenia czterech skarg i uzyskania trzech nakazów ochrony i nakazów sądowych, **w wyroku z 28 czerwca 2016 roku** (na skutek zaskarżenia w części dotyczącej osób uprawnionych do wypłaty zadośćuczynienia przyznanego skarżącej, która zmarła wyrok stał się ostateczny25 września 2019 roku) Trybunał orzekł, że doszło do naruszenia art. 2 i art. 14 w związku z art. 2 Konwencji. Trybunał stwierdził w szczególności, że postępowanie krajowe nie spełniło wymogów art. 2 Konwencji poprzez niezapewnienie ochrony córce skarżącej. Poprzez **brak ukarania sprawcy przemocy domowej za niewykonanie nakazów wydanych przeciwko niemu, władze krajowe pozbawiły ich jakiejkolwiek skuteczności, tworząc w ten sposób kontekst bezkarności** umożliwiający mężczyźnie wielokrotne dopuszczanie się napaści na żonę bez pociągania go do odpowiedzialności. **Trybunał uznał** również za niedopuszczalne, że córka skarżącej została pozostawiona bez środków i ochrony w obliczu agresywnego zachowania męża skarżącej oraz **że władze krajowe stworzyły klimat sprzyjający przemocy domowej poprzez „przymykanie oka” na powtarzające się akty przemocy i groźby śmierci wobec ofiary.**

## W sprawie [*E.M. przeciwko Rumunii* (nr skargi 43994/05](http://hudoc.echr.coe.int/sites/eng/pages/search.aspx?i=002-7228)) skarżąca twierdziła, że śledztwo w sprawie jej zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa dotyczącego przemocy domowej stosowanej w obecności jej córki, w wieku półtora roku, nie było skuteczne. Sądy rumuńskie oddaliły skargi skarżącej, ponieważ nie udowodniono podniesionych przez nią zarzutów, że była ofiarą przemocy ze strony męża.

**W wyroku z 30 października 2012 roku** Trybunał orzekł, że doszło do **naruszenia art. 3** (zakaz nieludzkiego lub poniżającego traktowania) Konwencji w jego aspekcie proceduralnym, stwierdzając, że **sposób przeprowadzenia śledztwa nie zapewnił skarżącej skutecznej ochrony wymaganej przez art. 3.** Trybunał zauważył w szczególności, że składając pierwszą ze swoich skarg, skarżąca zwróciła się do władz o pomoc i ochronę dla siebie i swojej córki przed agresywnym zachowaniem jej męża. **Pomimo tego, że ramy ustawowe przewidywały współpracę między różnymi organami oraz środki pozasądowe mające na celu identyfikację i zapewnienie podjęcia działań w odniesieniu do przemocy domowej i oraz pomimo tego, że zaświadczenie lekarskie dostarczyło dowodów *prima facie* na zarzuty skarżącej, z akt sprawy nie wynikało, że podjęto w tym celu jakiekolwiek działania.**

**[Niewywiązanie się z obowiązku przeprowadzenia skutecznego śledztwa, nieodpowiedni charakter śledztw** **w sprawach ze skarg dotyczących przemocy domowej, brak zapewnienia przez władze odpowiedniej ochrony przed przemocą domową]**

Kolejny ważny judykatw zakresie ochrony ofiar przemocy domowej – w tym przypadku kobiet i dzieci stanowi wyrok **z 28 maja 2013 roku** w sprawie [***Eremia i Inni przeciwko Republice Mołdawii***](http://hudoc.echr.coe.int/sites/eng-press/pages/search.aspx?i=003-4371757-5247345)(nr skargi 3564/11).W tej sprawie pierwsza skarżąca i jej dwie córki skarżyły się na brak zapewnienia im ochrony władz mołdawskich przed brutalnym i agresywnym zachowaniem ich męża i ojca, funkcjonariusza policji.

W wyroku Trybunał orzekł, że doszło do **naruszenia art. 3** Konwencji w odniesieniu do pierwszej skarżącej, ponieważ pomimo wiedzy o przemocy władze nie podjęły skutecznych środków przeciwko jej mężowi i nie uchroniły jej przed dalszą przemocą domową. Ponadto Trybunał uznał, że doszło do **naruszenia art. 8** Konwencji w odniesieniu do córek, uznając, że pomimo szkodliwych skutków psychologicznych wywołanych obserwacją przemocy ojca wobec matki w domu rodzinnym, podjęto niewiele lub nie podjęto żadnych działań w celu zapobieżenia ponownemu wystąpieniu takiego zachowania. Wreszcie Trybunał orzekł,
że doszło do **naruszenia art. 14** Konwencji **w związku z art. 3** w odniesieniu do pierwszej skarżącej, stwierdzając, że **działania władz nie stanowiły zwyczajnego niepodjęcia odpowiednich kroków w celu przeciwdziałania przemocy doświadczanej przez nią lub zwlekania z ich podjęciem, lecz polegały na wielokrotnym przyzwoleniu na taką przemoc i odzwierciedlały dyskryminujący stosunek do pierwszej skarżącej jako kobiety.** W uzasadnieniu wyroku Trybunał przytoczył argumenty na rzecz tezy, że władze krajowe nie dopełniły ciążących na nich pozytywnych obowiązków ochrony skarżącej przed zachowaniami zabronionymi przez art. 3 Konwencji. Trybunał przypomniał, że **władze krajowe, które są świadome realnego ryzyka nieludzkiego traktowania ofiary przez osobę indywidualną pozostającą w ich jurysdykcji, mają obowiązek podjąć odpowiednie kroki w celu ochrony ofiary przed nieludzkim traktowaniem, a jeśli ono już nastąpiło – powinny ukarać winnych.** Trybunał stwierdził, że prawo mołdawskie oferowało podstawy normatywne dla prawidłowego reagowania na akty przemocy domowej. Trybunał nie miał wątpliwości, że organy ścigania były świadome dokonywania przez niego aktów przemocy domowej wobec skarżących, o czym świadczył m. in. fakt wydania zakazu zbliżania się do skarżących w grudniu 2010 roku. Zdaniem Trybunału od dnia 13 stycznia 2011 roku, kiedy mąż groził pierwszej skarżącej śmiercią, jeżeli nie wycofa wniosku o ściganie, władze krajowe dysponowały wystarczającymi dowodami na to, że pierwsza skarżąca była
w niebezpieczeństwie z powodu lekceważenia zakazu zbliżania się. Trybunał uznał, że pierwsza skarżąca była w szczególnie trudnej sytuacji, gdyż mąż był policjantem, trenowanym w przełamywaniu oporu. Wobec tego należało oczekiwać od organów procesowych zdecydowanych i szybkich działań ochronnych. Trybunał przyznał, że władze krajowe nie były całkowicie bezczynne, jednak nie zareagowały prawidłowo na kolejne naruszenia zakazu zbliżania się przez męża skarżącej, który przez cały ten czas pozostawał czynnym oficerem policji. Trybunał podkreślił, że pomimo, iż naruszenie zakazu wynikającego z orzeczenia sądu było czynem zabronionym, zagrożonym karą do 2 lat pozbawienia wolności nie wszczęto jednak postępowania karnego pomimo kilkukrotnego złamania zakazu zbliżania się. Nie wykorzystano też możliwości wpływania na zachowanie męża/ojca skarżących jako funkcjonariusza policji. Trybunał stwierdził również, że wobec powtarzającego się naruszania prawa przez A. niezrozumiałe jest przyjęcie przez prokuratora, iż oskarżony „nie stanowi zagrożenia dla społeczeństwa”. Zdaniem Trybunału taką reakcję prawnokarną na czyny zabronione popełnione przez A. należało uznać raczej za chronienie go przed odpowiedzialnością karną, skutkujące jego rzeczywistą bezkarnością niż działanie zmierzające do zapobiegnięcia dalszym aktom przemocy. W rezultacie poczynionych ustaleń **Trybunał jednogłośnie stwierdził naruszenie art. 3 Konwencji z powodu zaniechania podjęcia adekwatnych środków prawnych ochrony pierwszej skarżącej przed działaniami sprzecznymi z art. 3 Konwencji.**

W odniesieniu do drugiej i trzeciej skarżącej - córek A. Trybunał uznał, że ich zarzuty należy rozpoznać na gruncie art. 8 Konwencji. Córki A. nie były poddawane przemocy fizycznej, natomiast A. znieważał je i w ich obecności stosował przemoc fizyczną i psychiczną wobec ich matki, pierwszej skarżącej. **Trybunał przypomniał, że również z art. 8 Konwencji wynikają pozytywne obowiązki państwa. Mogą one obejmować podejmowanie środków odnoszących się do relacji między dwiema prywatnymi osobami. Prawo do prywatności obejmuje też integralność fizyczną i psychiczną jednostki, którą państwa-strony Konwencji powinny chronić nawet wówczas, gdy ataki na sferę integralności psychicznej pochodzą od innych osób niereprezentujących władzy państwowej. Obowiązkiem państwa jest zapewnienie takiego funkcjonowania systemu prawnego, aby mógł on skutecznie chronić osoby przed przemocą pochodzącą od innych osób.** **Trybunał podkreślił jednocześnie, że ofiary przemocy domowej są szczególnie narażone na pokrzywdzenie** (*vulnerable*). **Dlatego należy oczekiwać aktywnego działania państwa na rzecz ich ochrony.** Odnosząc ten ogólny standard do okoliczności omawianej sprawy Trybunał stwierdził, że miała miejsce ingerencja w prawo do prywatności drugiej i trzeciej skarżącej przez działania A. podejmowane wobec ich matki, pierwszej skarżącej i wobec nich samych. Działania te były sprzeczne z art. 3 Konwencji, toteż nie można badać, czy były jednocześnie „przewidziane przez prawo i konieczne w społeczeństwie demokratycznym”, jak tego wymaga art. 8 ust. 2 Konwencji. Trybunałowi pozostało ustalić, czy władze krajowe wiedziały o działaniach A. i czy podejmowały rozsądne kroki w celu zapobiegnięcia dalszym naruszeniom prawa skarżących do prywatności. Trybunał nie miał wątpliwości, że od końca grudnia 2010 roku organy krajowe wiedziały o naruszaniu prawa drugiej i trzeciej skarżącej do prywatności. Nie podjęły jednak wystarczająco skutecznych działań w celu zapobieżenia trwaniu stanu naruszania praw skarżących. Doszło zatem do naruszenia art. 8 Konwencji.

W odniesieniu do zarzutu dyskryminacji ze względu na płeć Trybunał wskazał na kilka okoliczności, które ocenione razem przekonały go o dyskryminacyjnym podłożu zaniechania przez władze krajowe podjęcia skutecznych środków ochrony praw skarżących. **Zdaniem Trybunału sposób działania władz wskazywał na dyskryminowanie pierwszej skarżącej ze względu na jej płeć** (*gender-based discrimination).* Trybunał wskazał m. in. na następujące przejawy tej dyskryminacji: zachęcanie pierwszej skarżącej przez policję do wycofania skargi wobec A. komentarze pracowników socjalnych, którzy lekceważyli sytuację pierwszej skarżącej i mieli oświadczyć, że „nie jest ona ani pierwszą ani też ostatnią kobietą bitą przez swego męża”; uniknięcie odpowiedzialności karnej przez A. **Trybunał jednogłośnie stwierdził naruszenie art. 14 w zw. z art. 3 Konwencji w odniesieniu do pierwszej skarżącej.** Jednocześnie uznał, że nie ma potrzeby odrębnego badania czy władze zachowywały się dyskryminująco także wobec drugiej i trzeciej skarżącej.

Sprawa [***Valiulienė przeciwko Litwie***](http://hudoc.echr.coe.int/sites/eng-press/pages/search.aspx?i=003-4306515-5150989)(nr skargi 33234/07) dotyczyła skargi złożonej przez kobietę, która stała się ofiarą przemocy domowej, w związku z tym, że władze nie zbadały jej zarzutów dotyczących złego traktowania i nie pociągnęły jej partnera do odpowiedzialności.
**W wyroku z 26 marca 2013 roku** Trybunał orzekł, że doszło do naruszenia art. 3 (zakaz nieludzkiego lub poniżającego traktowania) Konwencji, stwierdzając, że **sporne praktyki
w niniejszej sprawie oraz sposób wdrożenia mechanizmów prawa karnego nie zapewniły skarżącej odpowiedniej ochrony przed aktami przemocy domowej.
W szczególności wystąpiły opóźnienia w śledztwie, a prokurator podjął decyzję o jego umorzeniu.**

## W kolejnej sprawie [*D.P. przeciwko Litwie* (skarga nr 27920/08)](http://hudoc.echr.coe.int/sites/eng/pages/search.aspx?i=001-138514) skarżąca zarzuciła w szczególności, że postępowanie karne w sprawie jej byłego męża (rozwód orzeczono w 2001 roku) w związku z celowym i regularnym biciem jej i ich trójki starszych dzieci (urodzonych odpowiednio w 1988 roku, 1990 roku, 1992 roku) trwało długo i że sprawa nie została rozpatrzona w rozsądnym terminie. W rezultacie, jak twierdzi, oskarżenie uległo przedawnieniu, a jej były mąż nie został ukarany przez sąd. Po nieudanych próbach zawarcia ugody rząd litewski poinformował Trybunał we wrześniu 2012 roku, że zaproponował złożenie jednostronnej deklaracji w celu rozwiązania kwestii odpowiedzialności państwa za brak zapobiegania przemocy domowej, podniesionej w skardze. W świetle orzecznictwa Trybunału i okoliczności niniejszej sprawy Rząd uznał w szczególności, że sposób, w jaki mechanizmy prawa karnego zostały wdrożone w niniejszej sprawie, był wadliwy w odniesieniu do postępowania do tego stopnia, że stanowił naruszenie pozytywnych zobowiązań państwa wynikających z art. 3 Konwencji. Mając na względzie warunki deklaracji rządu oraz sposoby zapewnienia zgodności z zobowiązaniami, o których mowa w deklaracji, Trybunał decyzją z 22 października 2013 roku postanowił skreślić skargę ze swojej listy spraw zgodnie z art. 37 Konwencji.

Sprawa [***M.G. przeciwko Turcji*** (nr skargi 646/10](http://hudoc.echr.coe.int/eng-press?i=003-5332256-6646783)) dotyczyła przemocy domowej, jakiej doświadczyła skarżąca w trakcie trwania małżeństwa, gróźb pod adresem skarżącej po rozwodzie oraz następującego postępowania. Skarżąca skrytykowała władze krajowe za to, że nie zapobiegły przemocy, której doświadczała podnosząc jednocześnie zarzut stałej i systematycznej dyskryminacji w odniesieniu do przemocy wobec kobiet w Turcji. **Wyrokiem z 22 marca 2016 roku** Trybunał orzekł, że doszło do naruszenia art. 3 (zakaz nieludzkiego lub poniżającego traktowania) Konwencji, stwierdzając, że **sposób, w jaki władze tureckie prowadziły postępowanie karne, nie może być uznany za spełniający wymogi art. 3.** Trybunał zauważył, że władze przyjęły bierną postawę, ponieważ postępowanie karne zostało wszczęte ponad pięć lat i sześć miesięcy po tym, jak skarżąca złożyła skargę przeciwko mężowi i najwyraźniej nadal było w toku. **W tej sprawie Trybunał orzekł również, że doszło do naruszenia art. 14** **Konwencji w związku z art. 3, stwierdzając, że po wydaniu wyroku rozwodowego (w dniu 24 września 2007 roku) i do czasu wejścia w życie nowej ustawy (nr 6284) w dniu 20 marca 2012 roku obowiązujące ramy prawne nie gwarantowały, że skarżąca, osoba rozwiedziona, może korzystać ze środków ochronnych. Ponadto** Trybunał stwierdził, że przez wiele lat po złożeniu wniosku do sądów krajowych, skarżąca była zmuszona żyć w obawie przed zachowaniem swojego byłego męża.

W tej sprawie **Trybunał zwrócił uwagę, że zapewnienie ochrony praw ofiar przemocy zagwarantowanych w art. 3 Konwencji** (w aspekcie pozytywnego obowiązku ochrony integralności cielesnej jednostki) **nie wymaga skazania, lecz skutecznego stosowania przepisów, w szczególności przepisów karnych § 80).**

**Natomiast wyrok** Trybunału z **13 listopada 2016 roku w sprawie** [***Durmaz przeciwko Turcji***](http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-147871)(nr skargi 3621/07)dotyczył sytuacji, w której córka skarżącej zmarła w szpitalu po tym, jak jej mąż przywiózł ją na oddział ratunkowy, informując lekarzy i pielęgniarki, że przedawkowała leki, których nazwy podał. Córka skarżącej była pielęgniarką, a jej mąż pracował w aptece
w tym samym szpitalu. Podczas przesłuchania przez policję mąż zmarłej stwierdził również, że pokłócili się tego dnia z żoną, ona go zaatakowała i on ją uderzył. Następnie ojciec zmarłej złożył do prokuratora skargę stwierdzając, że córka nie miała skłonności samobójczych zarzucając jej mężowi odpowiedzialność za jej śmierć. Twierdził, że córka chciała się rozwieść z mężem, ale odstąpiła od tego zamiaru, kiedy ją przeprosił i obiecał, że nie będzie więcej stosował przemocy. W dniu zdarzenia córka rozmawiała z siostrą i nic nie wskazywało na to, że chce popełnić samobójstwo. Jej mąż po jej śmierci z nikim się nie kontaktował i nie był na pogrzebie. Badanie pośmiertne nie wykazało w ciele zmarłej śladów leków (w tym wskazanych przez męża zmarłej), ani substancji, które mogłyby wywołać jej zgon. Opinię tę potwierdził Instytut Medycyny Sądowej, który w odpowiedzi na zapytanie prokuratora dodatkowo stwierdził, że jeżeli organy sądowe doszłyby do wniosku, że zmarła popełniła samobójstwo przez przedawkowanie, wówczas powinny również stwierdzić, że stosowane przez nią leki były takiego rodzaju, że nie można było ich wykryć w badaniach kryminalistycznych próbek pobranych z organów wewnętrznych. Następnie prokurator podjął decyzję o zamknięciu dochodzenia, w uzasadnieniu której napisał, że „w raporcie pośmiertnym z dnia […] stwierdza się, że […] zmarła w wyniku powikłań płucnych spowodowanych leczniczym zatruciem". Zdaniem prokuratora kobieta popełniła samobójstwo, ponieważ pokłóciła się
z mężem. Skarżąca (matka zmarłej) od decyzji prokuratora złożyła sprzeciw, który jednak został oddalony przez sądy krajowe. Przed Trybunałem skarżąca zarzuciła, że śledztwo
w sprawie śmierci jej córki było nieskuteczne. Trybunał po zapoznaniu się z przedstawionymi dokumentami zauważył, że ani prokurator, ani policjanci nie zachowali otwartego umysłu w trakcie dochodzenia co do przyczyny śmierci córki skarżącej. Zdaniem Trybunału zarówno prokurator, jak i policjanci od samego początku zaakceptowali fakt, że zmarła popełniła samobójstwo, nawet jeśli nie mieli żadnych dowodów na poparcie takiego wniosku. W korespondencji - jeszcze przed zakończeniem dochodzenia - władze te stwierdziły, że zmarła przedawkowała leki i popełniła samobójstwo. Trybunał orzekł, że **doszło do** **naruszenia art. 2** (prawo do życia) Konwencji **w aspekcie proceduralnym ze względu na nieprzeprowadzenie przez władze tureckie skutecznego śledztwa w sprawie śmierci córki skarżącej.** Podobnie jak w sprawie *Opuz* *p. Turcji* (cyt. powyżej, § 198), Trybunał
w tej sprawie powtórzył, że istnieją przesłanki *prima facie* świadczące o tym, że **przemoc domowa w Turcji dotyczy głównie kobiet, oraz że ogólna i dyskryminująca bierność sądownictwa stworzyła sprzyjający jej klimat. Trybunał uznał, że poważne uchybienia prokuratora w niniejszej sprawie stanowią część tego schematu.**

## W sprawie [*Bălşan przeciwko Rumunii*](http://hudoc.echr.coe.int/eng-press?i=003-5727357-7273069) (nr skargi 49645/09) skarżąca twierdziła, że władze nie zapewniły jej ochrony przed powtarzającą się przemocą domową i nie pociągnęły jej męża do odpowiedzialności, pomimo jej licznych skarg. Podkreśliła również, że tolerancja władz dla takich aktów przemocy sprawiła, że czuła się poniżona i bezradna.

**W wyroku z 23 maja 2017 roku** Trybunał orzekł, że doszło do naruszenia art. 3 (zakaz nieludzkiego lub poniżającego traktowania) Konwencji z powodu braku odpowiedniej ochrony skarżącej przed przemocą ze strony męża oraz naruszenia art. 14 (zakaz dyskryminacji) Konwencji w związku z art. 3, ponieważ przemoc była związana z płcią ofiary. Trybunał zauważył w szczególności, że mąż skarżącej stosował wobec niej przemoc, i że władze musiały być w pełni świadome tego procederu, biorąc pod uwagę wielokrotne apele o pomoc zarówno do policji, jak i sądów. Ponadto, mimo że w Rumunii istniały ramy prawne umożliwiające wnoszenie skarg na przemoc domową i domaganie się ochrony ze strony władz, z których skarżąca w pełni skorzystała, władze nie zastosowały odpowiednich przepisów prawnych w jej sprawie. **Władze stwierdziły nawet, że skarżąca sprowokowała przemoc domową wobec niej i uznały, że sprawa nie jest wystarczająco poważna, aby wchodzić w zakres stosowania prawa karnego.** Takie podejście pozbawiło krajowe ramy prawne celu i było niezgodne z międzynarodowymi normami dotyczącymi przemocy wobec kobiet. **Bierność władz w niniejszej sprawie odzwierciedlała bowiem dyskryminujące podejście do skarżącej jako kobiety i wykazała brak zaangażowania w rozwiązanie problemu przemocy domowej jako takiego w Rumunii.**

**W wyroku z 26 maja 2020 roku** w sprawie[***Munteanu przeciwko Republice Mołdawii***(skarga nr 34168/11)](http://hudoc.echr.coe.int/sites/eng/pages/search.aspx?i=001-109471)Trybunał obszernie i kompleksowo odwołał się wypracowanych standardów orzecznictwa w odniesieniu do pozytywnych obowiązków państwa (które są ze sobą powiązane) wobec ofiar przemocy domowej. Zgodnie z ustalonym przez Trybunał stanem faktycznym skarżącymi w tej sprawie byli kobieta i jej syn. Wkrótce po tym, jak mąż skarżącej stracił pracę, zaczął znacznie nadużywać alkoholu, stał się agresywny wobec skarżących i wyprzedawał przedmioty z domu w celu zakupu alkoholu. W 2007 roku dopuścił się poważnego pobicia skarżącej, w wyniku którego przez trzy tygodnie była ona leczona w szpitalu. Przemoc, zarówno werbalna, jak i fizyczna, trwała dalej. Skarżący był również regularnie bity i obrażany, często chodził do domów swoich przyjaciół, aby przygotować się do szkoły lub po prostu odpocząć od awantur w domu i uniknąć stosowanej wobec niego dalszej przemocy. Oboje skarżący zarzucali, że władze tolerowały nadużycia ze strony męża skarżącej oraz że sprzyjały jego poczuciu bezkarności poprzez niewykonanie nakazu ochrony. Ponadto skarżyli się na dyskryminację kobiet ze strony władz. Trybunał jednogłośnie uznał, że doszło do naruszenia art. 3 Konwencji w odniesieniu do obu skarżących, a w odniesieniu do skarżącej kobiety także do naruszenia art. 14 Konwencji w związku z art. 3 Konwencji.

W tej sprawie Trybunał przypomniał m. in., że **​​złe traktowanie musi osiągnąć minimalny poziom surowości, jeśli ma być objęte zakresem art. 3 Konwencji. Ocena tego minimum jest względna: zależy od wszystkich okoliczności sprawy, takich jak charakter oraz kontekst leczenia, czas jego trwania, jego skutki fizyczne i psychiczne, a w niektórych przypadkach, płeć, wiek i stan zdrowia ofiary.** Po wykazaniu, że leczenie osiągnęło próg dotkliwości, który prowadzi do ochrony art. 3 Konwencji, Trybunał musi zbadać, czy władze państwowe wywiązały się ze swoich pozytywnych obowiązków wynikających z art. 1 Konwencji w związku z art. 3, w celu zapewnienia ochrony osób podlegających ich jurysdykcji przed wszelkimi formami złego traktowania. Ingerencja władz w życie prywatne i rodzinne może okazać się konieczna w celu ochrony zdrowia i praw osoby lub zapobiegania przestępstwom w pewnych okolicznościach (zob. *Opuz*, cytowany powyżej, § 144). Wymaga to od państw ustanowienia i stosowania w praktyce odpowiednich ram prawnych zapewniających ochronę przed aktami przemocy ze strony osób fizycznych.

**[Niewywiązanie się z obowiązku prowadzenia postępowania kontekście konkretnego problemu przemocy domowej (cyberprzemoc uznawaną formą przemocy domowej)]**

W dniu **11 lutego 2020 roku** **Trybunał wydał** **wyrok w sprawie** ***Buturugă przeciwko Rumunii***(nr skargi 56867/15). Sprawa dotyczyła zarzutów przemocy domowej i naruszenia poufności korespondencji elektronicznej przez byłego męża skarżącej, która skarżyła się na uchybienia w systemie ochrony ofiar tego rodzaju przemocy. Skarżąca zarzuciła w szczególności nieskuteczność dochodzenia w sprawie zarzucanej przemocy domowej. Skarżyła się również, że jej bezpieczeństwo osobiste nie zostało odpowiednio zapewnione oraz krytykowała odmowę władz dotyczącą rozpatrzenia jej skargi na naruszenie przez jej byłego męża poufności korespondencji. W ustalonym stanie faktycznym Trybunał uznał, że doszło do naruszenia **art. 3** (zakaz nieludzkiego lub poniżającego traktowania) i **art. 8** (prawo do poszanowania życia prywatnego i korespondencji) Konwencji **z powodu niewypełnienia przez państwo jego pozytywnych obowiązków** wynikających z tych przepisów oraz w szczególności stwierdził, że władze krajowe nie odniosły się do dochodzenia karnego w świetle konkretnego problemu przemocy domowej. Tym samym nie odpowiedziały we właściwy sposób na powagę stanu faktycznego, podnoszonego przez skarżącą. **Dochodzenie w sprawie aktów przemocy było wadliwe i w jego ramach nie rozpatrzono zasadności skargi dotyczącej naruszenia poufności korespondencji, która była ściśle powiązana z zarzutem przemocy.** Przy tej okazji Trybunał wskazał, że cyberprzemoc jest uznawana za formę przemocy wobec kobiet i dziewcząt oraz że może przybierać różne formy, w tym naruszenia prywatności, włamania do komputera ofiary i przechwytywania, udostępniania oraz manipulowania danymi i obrazami, także o charakterze prywatnym.

**|Zaniechanie działań zmierzających do podjęcia/kontynuowania terapii sprawcy
z zaburzeniami psychicznymi, niepodejmowanie środków w celu ochrony ofiary przemocy domowej ze strony sprawcy z zaburzeniami psychicznymi]**

Sprawa ***Branko Tomasić i inni przeciwko Chorwacji*** (nr skargi 46598/06), **w której wyrok Trybunału zapadł w dniu 15 stycznia 2009 roku**, dotyczyła przypadku dokonania zabójstwa dziecka i jego matki przez mężczyznę, który miesiąc wcześniej został zwolniony z zakładu karnego, gdzie przebywał w związku z kierowaniem pod ich adresem gróźb śmierci. Pierwotnie nakazano mu poddanie się przymusowej terapii psychiatrycznej podczas pobytu w więzieniu, która winna być kontynuowana po jego opuszczeniu. Sąd apelacyjny orzekł jednak o zakończeniu terapii wraz z momentem zwolnienia z zakładu karnego. Po dokonaniu zabójstwa mężczyzna popełnił samobójstwo. Skarżący, którzy byli krewnymi dziecka i jego matki zamordowanych przez ojca/męża zarzucali w szczególności, że państwo chorwackie nie podjęło odpowiednich środków w celu ochrony dziecka i jego matki oraz nie przeprowadziło skutecznego śledztwa w sprawie ewentualnej odpowiedzialności państwa za ich śmierć.

W tej sprawie Trybunał orzekł, że doszło do **naruszenia art. 2** (prawo do życia) Konwencji, ze względu na **brak odpowiednich działań władz chorwackich w celu zapobieżenia śmierci dziecka i jego matki.** Trybunał zauważył w szczególności, że ustalenia sądów krajowych
i wnioski z badania psychiatrycznego niewątpliwie wskazywały, że władze były świadome powagi gróźb śmierci w stosunku do matki i dziecka, i że należało podjąć wszelkie rozsądne kroki, aby te osoby ochronić. Trybunał zwrócił również uwagę na szereg uchybień
w postępowaniu władz. Chociaż w opinii psychiatrycznej sporządzonej na potrzeby postępowania karnego podkreślono potrzebę dalszego leczenia psychiatrycznego męża, rząd chorwacki nie udowodnił, że takie leczenie było rzeczywiście i prawidłowo przeprowadzone. Przedłożone dokumenty wykazały, że leczenie męża w więzieniu polegało na rozmowach
z funkcjonariuszami służby więziennej, z których żaden nie był psychiatrą. Ani odpowiednie przepisy, ani wyrok sądu nakazujący przymusowe leczenie psychiatryczne nie zawierały wystarczających informacji na temat sposobu przeprowadzenia leczenia, a ponadto przed zwolnieniem z zakładu karnego mąż nie został zbadany w celu oceny, czy nadal stanowi zagrożenie dla dziecka i jego matki. Trybunał stwierdził zatem, że **właściwe władze krajowe nie podjęły odpowiednich środków w celu ochrony ich życia.**

W innej sprawie - ***Hajduovà przeciwko Słowacji*** (nr skargi nr 2660/03) **w wyroku
z 13 listopada 2010 roku**, w której skarżąca zarzucała w szczególności, że władze krajowe nie dopełniły ciążącego na nich ustawowego obowiązku nakazania, aby jej (obecnie były) mąż został zatrzymany w zakładzie psychiatrycznym w następstwie wyroku skazującego za znęcanie i groźby wobec niej. Sąd krajowy po przeprowadzeniu postępowania karnego w toku, którego biegli zalecili jego leczenie na oddziale szpitala psychiatrycznego, uznał, że oskarżony powinien poddać się takiemu leczeniu. Jednocześnie sąd zwolnił go z aresztu śledczego. Następnie mąż skarżącej został przewieziony do szpitala psychiatrycznego, który jednak nie przeprowadził wymaganego leczenia, a sąd okręgowy nie nakazał szpitalowi przeprowadzenia takiego leczenia. Kiedy po opuszczeniu szpitala, bez zastosowania stosownej terapii, były mąż ponowił groźby wobec skarżącej, złożyła skargę na zaniechanie jego leczenia, która nie została jednak uwzględniona. W tym stanie faktycznym Trybunał orzekł, że brak wystarczających środków w odpowiedzi na zachowanie byłego męża skarżącej, a w szczególności niezastosowanie przez sądy krajowe środka detencyjnego w celu leczenia psychiatrycznego po wydaniu wyroku skazującego, stanowi **naruszenie pozytywnych zobowiązań państwa wynikających z art. 8** (prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego) Konwencji i wskazał, że państwo **było zobowiązane do ochrony integralności jednostki, w szczególności ofiary przemocy domowej, zarówno w aspekcie fizycznym, jak i psychicznym**. Trybunał zauważył w szczególności, że chociaż powtarzające się groźby męża skarżącej po opuszczeniu szpitala psychiatrycznego nigdy nie urzeczywistniły się, to jednak ich formułowanie uzasadniało obawy skarżącej co do tego, że mogą być zrealizowane i wystarczyło, żeby wpłynąć na integralność psychiczną i dobrostan skarżącej, co z kolei doprowadziło do powstania pozytywnych obowiązków państwa wynikających z art. 8 Konwencji.

Natomiast w sprawie [***A. przeciwko Chorwacji*** (nr skargi 55164/08)](http://hudoc.echr.coe.int/sites/eng-press/pages/search.aspx?i=003-3303244-3689438), **w wyroku
z 14 października 2010 roku**, Trybunał orzekł o naruszeniu art. 8 Konwencji (prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego), po ustaleniu następującego stanu faktycznego: Były mąż skarżącej, który cierpiał na zespół stresu pourazowego, paranoję, zaburzenia lękowe i epilepsję, rzekomo przez wiele lat regularnie dopuszczał się wobec niej przemocy fizycznej, powodując obrażenia ciała oraz kierował groźby śmierci, a także regularnie znęcał się nad nią na oczach ich małoletniej córki. Po okresie ukrywania się, skarżąca wystąpiła **o nakaz sądowy uniemożliwiający byłemu mężowi prześladowanie lub nękanie jej. Odmówiono przyjęcia wniosku** z tego powodu, że **nie wykazała bezpośredniego zagrożenia życia.** W ustalonych okolicznościach. Trybunał stwierdził, że **doszło do naruszenia art. 8 Konwencji, ponieważ w tej sprawie władze chorwackie nie wdrożyły licznych środków nakazanych przez sądy w celu ochrony skarżącej lub rozwiązania problemów psychiatrycznych byłego męża, które wydawały się być przyczyną jego agresywnego zachowania.** Nie było również jasne, czy został on poddany leczeniu psychiatrycznemu. Natomiast Trybunał uznał, że **złożona przez skarżącą skarga na podstawie art. 14 (zakaz dyskryminacji) Konwencji jest niedopuszczalna, w szczególności ze względu na to, że nie przedstawiła ona wystarczających dowodów** (takich jak sprawozdania lub statystyki), aby udowodnić, że środki lub praktyki przyjęte w Chorwacji przeciwko przemocy domowej lub skutki takich środków lub praktyk były dyskryminujące.

**[Błędy i zaniechania ze strony służb socjalnych]**

Z kolei w sprawie ***E. i Inni przeciwko Wielkiej Brytanii*** (nr skargi 33218/96)Trybunał zajmował się skargą trzech sióstr i brata, mieszkających w Szkocji, którzy zarzucili, że władze lokalne nie zapewniły im ochrony przed nadużyciami ze strony ich ojczyma. Czwórka skarżących zarzuciła, że przez długi okres byli oni ofiarami przemocy fizycznej i seksualnej. W wyroku **z 26 listopada 2002 roku uznał, że** zachowanie to mieściło się w zakresie stosowania **art. 3** Konwencji, jako traktowanie nieludzkie i poniżające. Niektóre z zachowań ojczyma skarżących stanowiły przedmiot postępowań karnych, zaś on sam został uznany dwukrotnie winnym popełnienia wielu przestępstw. Na podstawie zaprezentowanych materiałów Trybunał nie miał wątpliwości, że skarżący zostali poddani tego rodzaju traktowaniu. Kwestią problematyczną było natomiast to, czy władze lokalne, działające poprzez swe służby socjalne, były, czy też powinny być świadome tego, że skarżący byli poddawani nadużyciom, a jeśli tak, czy podjęły dostępne im środki celem ochrony skarżących przed tego rodzaju zachowaniem. Odwołując się do okoliczności sprawy Trybunał stwierdził, że służby socjalne powinny były mieć świadomość, że sytuacja panująca w rodzinie skarżących wskazywała na nadużycia seksualne i fizyczne ze strony ojczyma, który pomimo skazania i zastosowanego wobec niego środka probacyjnego, utrzymywał w dalszym ciągu bliskie kontakty z rodziną. Nawet jeśli służby socjalne nie wiedziały, że w tym czasie również dopuszczał się on nadużyć, powinny być świadome, że dzieci były potencjalnie narażone na tego rodzaju ryzyko, skoro wiedziały, że w rodzinie skarżących wystąpiły przypadki nadużyć skutkujące skazaniem. Miały zatem obowiązek monitorowania sposobu postępowania sprawcy również po skazaniu. W konsekwencji **Trybunał uznał**, **że brak dochodzenia, komunikacji i współpracy ze strony stosownych władz ujawniony w tej sprawie musiał być uznany za mający poważny wpływ na bieg wydarzeń i że odpowiednie i wystarczające zarządzanie kompetencjami mogło doprowadzić do uniknięcia, względnie minimalizacji, ryzyka wystąpienia szkody.** W konsekwencji Trybunał stwierdził naruszenie art. 3 Konwencji.

W innej sprawie - ***Z. i Inni przeciwko Wielkiej Brytanii* (nr skargi 29392/95)** - pięcioro rodzeństwa także zarzuciło zaniechanie ze strony władz lokalnych przedsięwzięcia odpowiednich środków ochronnych w sytuacji poważnych zaniedbań i nadużyć, których doświadczali w związku z ich złym traktowaniem przez rodziców. W tej sprawie, w świetle drastycznych okoliczności sprawy oraz wieloletnich zaniedbań i nadużyć Wielka Izba
**w wyroku z 10 maja 2001 roku** uznała, że osiągnęły one poziom nieludzkiego
i poniżającego traktowania. O sposobie traktowania skarżących przez rodziców władze lokalne zostały powiadomione już w październiku 1987 roku. Ich obowiązkiem ustawowym była ochrona dzieci. Ponadto dysponowały szeregiem dostępnych im środków, m.in. miały możliwość odebrania dzieci z domu rodzinnego. Środki te, zostały przedsięwzięte ze znacznym opóźnieniem, w wyniku czego, przez 4 i pół roku skarżący w swoim domu rodzinnym byli poddani traktowaniu, które psychiatra dziecięcy określił jako „okropne doświadczenie”.
W innym postępowaniu uznano, że dzieci przez dłuższy czas były poddane oczywistym zaniedbaniom oraz cierpiały fizycznie i psychicznie, co wyczerpywało znamiona przestępstwa przemocy. Trybunał dostrzegł trudny i delikatny charakter decyzji, które muszą podejmować służby socjalne oraz istotną, przeciwstawną zasadę poszanowania i ochrony życia rodzinnego. **Sprawa ta w ocenie Trybunału nie pozostawiała jednak wątpliwości co do błędnego funkcjonowania systemu, mającego na celu ochronę skarżących przed poważnym, długotrwałym zaniedbaniem i nadużyciem. W konsekwencji Trybunał doszedł do wniosku,** że **w sprawie doszło do naruszenia art. 3 Konwencji.**

**[Tolerowanie przemocy wobec dziecka jako środka wychowawczego]**

W sprawie ***A. przeciwko Wielkiej Brytanii* (skarga nr 25599/94, wyrok z dnia 23 września 1998 roku)** Trybunał badał kwestię rzekomego bicia dziecka przez jego ojczyma, z punktu widzenia zarzucanych naruszeń art. 3 oraz art. 8 Konwencji. W sprawie tej skarżący jako
6 - letni chłopiec, wspólnie ze swoim bratem, został zarejestrowany w lokalnym rejestrze ochrony dzieci, z uwagi na fakt nadużyć o charakterze fizycznym. Partner ich matki otrzymał bowiem ze strony Policji ostrzeżenie, po tym, jak przyznał, że uderzył skarżącego rózgą. Obaj chłopcy zostali jednak usunięci z rejestru w następnym roku (1991 roku), a partner matki, po jej poślubieniu, stał się ich ojczymem. W lutym 1993 roku szkoła zawiadomiła odpowiednie służby socjalne o tym, iż brat skarżącego ujawnił, że skarżący został uderzony przez ojczyma kijem. Ojczym został zatrzymany, a następnie uwolniony za kaucją. Badanie dziecka przez pediatrę ujawniło szereg obrażeń ciała, powstałych nie tylko w konsekwencji tego jednorazowego zdarzenia. Ojczym skarżącego został oskarżony o spowodowanie tych obrażeń, jednakże został uniewinniony, ponieważ ława przysięgłych uznała, że oskarżenie nie dowiodło, że sposób postępowania ojczyma nie stanowił zgodnego z prawem środka wychowawczego, stosowanego wobec chłopca sprawiającego poważne problemy wychowawcze. Trybunał, po rozpoznaniu tej sprawy, uznał w pierwszej kolejności, że zachowanie polegające na biciu dziewięcioletniego chłopca kijem ogrodowym ze znaczną siłą, przy więcej niż jednej okazji, osiągnęło poziom natężenia mieszczący się w zakresie stosowania art. 3 Konwencji. Następnie stanął przed wyzwaniem dokonania oceny, czy za bicie skarżącego przez jego ojczyma można pociągnąć do odpowiedzialności państwo. Trybunał zaznaczył, że ówczesne prawo angielskie przewidywało możliwość powołania się przez sprawcę na element karcenia małoletniego, a to na oskarżycielu spoczywał wówczas ciężar udowodnienia ponad uzasadnioną wątpliwość, że określone zachowanie wykraczało poza jego granice. W postępowaniu krajowym, pomimo tego, iż skarżący został poddany traktowaniu na tyle poważnemu, by mogło być uznane za mieszczące się w zakresie art. 3 Konwencji, ława przysięgłych uniewinniła jego ojczyma. W tej sprawie **Trybunał uznał, że skoro prawo nie zapewnia skarżącemu adekwatnej ochrony przeciwko traktowaniu czy karaniu sprzecznemu z art. 3 Konwencji, to w konsekwencji doszło do naruszenia tego przepisu.**

W wyroku z dnia **3 października 2017 roku** w sprawie [*D.M.D. przeciwko Rumunii* (skarga nr 23022/13)](http://hudoc.echr.coe.int/eng-press?i=003-5860476-7471615)- omówionym powyżej w zarówno w kontekście standardu pozytywnego obowiązku państwa zapewnienia niezwłocznej I aktywnej ochrony ofiarom przemocy (w tym dzieciom) oraz prawa do odszkodowania przysługującego ofiarom przemocy – **z negatywnym stanowiskiem Trybunału spotkało się stanowisko sądów krajowych, które zbagatelizowały cierpienie dziecka twierdząc, że "odizolowane i okazjonalne" akty przemocy w rodzinie mogą być tolerowane. Stanowisko to Trybunał uznał za oczywiście sprzeczne z Konwencją, zabraniającą w art. 3 nieludzkiego i poniżającego traktowania, do którego Trybunał zalicza kary cielesne wymierzane dzieciom jako kary naruszające ich godność.**

Trybunał orzekł obok naruszenia art. 6 (omówionego powyżej), **że doszło do naruszenia art. 3 (zakaz nieludzkiego lub poniżającego traktowania) Konwencji, ponieważ dochodzenie w sprawie zarzutów dotyczących znęcania trwało zbyt długo i było obarczone innymi poważnymi uchybieniami. W tym względzie Trybunał przypomniał, że Układające się Państwa powinny dążyć do ochrony godności dzieci i że w praktyce wymaga to odpowiednich ram prawnych służących ochronie dzieci przed przemocą domową.** Z wyroku tego wynika również, że na państwie-stronie Konwencji
spoczywa pozytywny obowiązek aktywnej ochrony osób narażonych na przemoc domową, a każdy akt przemocy fizycznej lub psychicznej w rodzinie stanowi naruszenie godności.

**[Naruszenie obowiązku izolacji ofiar przemocy od ich sprawcy lub podejmowania działań zmierzających do umożliwienia ofiarom przemocy domowej pozostania
w swoich domach]**

W kontekście zagadnienia dotyczącego konieczności izolacji ofiar przemocy od ich sprawcy wskazując, należy przede wszystkim odnotować w**yrok Trybunału z 15 września 2009 roku
w sprawie *E.S. przeciwko Słowacji*** (nr skargi 8227/04), w którym skarżące – była żona wraz z dziećmi, wobec których były mąż oraz ojciec stosował przemoc, jak również dopuszczał się przestępstwa przeciwko wolności seksualnej w stosunku do jednej ze wspólnych córek – żądały przez długi czas bezskutecznie na poziomie krajowym odizolowania od sprawcy przemocy (wydania zabezpieczenia nakazującego skarżącemu opuszczenia wynajmowanego wspólnie lokalu). Pomimo tego, że mąż skarżącej został uznany winnym popełnienia obu przestępstw i skazany, wniosek skarżącej o nakazanie mężowi opuszczenia wspólnego mieszkania nie został uwzględniony przez sąd, z uwagi na fakt, iż sąd uznał, że nie może ingerować w dostęp męża do mienia (lokalu) przed orzeczeniem rozwodu stron (skarżąca mogła rozwiązać umowę najmu dopiero po rozwodzie). Skarżąca i jej dzieci zostały faktycznie zmuszone do wyprowadzenia się z mieszkania i zamieszkania u rodziny, z dala od swoich przyjaciół, a dwoje z dzieci musiało ponadto zmienić szkoły. Dopiero w 2003 roku słowackie prawo zostało zmienione w sposób umożliwiający czasowe nakazanie opuszczenia wspólnie zamieszkiwanego lokalu przez osobę podejrzaną o stosowanie przemocy.

Stwierdzając jednomyślnie naruszenie przez Słowację w okolicznościach tej sprawy **art. 3**  **i art. 8 Konwencji** Trybunał podniósł, że skarżąca nie mogła skutecznie domagać się odseparowania od sprawcy przemocy. Biorąc zaś pod uwagę charakter i surowość zarzutów formułowanych pod adresem męża, skarżąca i jej dzieci wymagały natychmiastowej ochrony, a nie podjęcia działań rok czy dwa lata po ujawnieniu się zarzutów. Trybunał stwierdził ponadto, że miało miejsce naruszenie **art. 13** Konwencji, ponieważ w tym okresie pierwsza skarżąca nie dysponowała skutecznym środkiem odwoławczym, dzięki któremu mogłaby zapewnić sobie i swoim dzieciom ochronę przed działaniami swojego byłego męża (§ 43).

Trybunał uznał, że państwo nie zapewniło skarżącej i jej dzieciom natychmiastowej ochrony przed przemocą ze strony jej męża, co stanowiło naruszenie art. 3 oraz art. 8 Konwencji. W okolicznościach przedmiotowej sprawy **Trybunał podkreślił, że wydanie nakazu opuszczenia wspólnego mieszkania przez sprawcę powinno zapewniać natychmiastową ochronę ofiarom, natomiast zastosowanie go dopiero po pewnym czasie od pierwszych sygnałów o stosowaniu przemocy przez partnera stanowi naruszenie zakazu określonego w art. 3 Konwencji.**

Z kolei w sprawie ***A. przeciwko Chorwacji*** (skarga nr 55154/08), **w wyroku
z 14 października 2010 roku** Trybunał stwierdził **naruszenie art. 8 Konwencji**  w sytuacji, w której były mąż skarżącej, cierpiący na schorzenia psychiczne, wielokrotnie powodował u niej obrażenia ciała oraz jej groził. Skarżąca, ukrywając się przed napastnikiem, złożyła do sądu wniosek o wydanie sądowego zakazu nękania jej i śledzenia. Sąd wniosku tego nie uwzględnił, wskazując, że skarżąca nie wykazała w sposób wystarczający bezpośredniego zagrożenia dla jej życia ze strony byłego męża.

Natomiast w wyroku z 24 października 2019 roku w sprawie ***J.D. i A. przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*** (nr skarg 32949/17 i 34614/17)Trybunał uznał, że w odniesieniu do skarżącej zagrożonej ekstremalną przemocą domową ze względu na płeć, która została objęta „Programem Sanktuarium” (*„Sanctuary Scheme”*), **doszło do naruszenia art. 14** (zakaz dyskryminacji) Konwencji w związku **z art. 1** (ochrona własności) **Protokołu dodatkowego nr 1.** W okolicznościach przedmiotowej sprawy objęcie drugiej skarżącej programem jw.oznaczało między innymi, że dokonano pewnych adaptacji jej nieruchomości (w tym zainstalowano „pokój paniki” (*„panic room”)* na strychu dla niej i jej syna, z którym mieszkała w domu z trzema sypialniami). Skarżąca twierdziła, że ​​nowe przepisy dotyczące zasiłków mieszkaniowych w sektorze zakwaterowania socjalnego (nieformalnie zwane „podatkiem od sypialni” (*„the bedroom tax*”) są dla niej dyskryminujące ze względu na jej szczególną sytuację jako ofiary przemocy na tle płciowym. Trybunał zauważył w szczególności, że cel regulacji, aby zachęcić ludzi do przeprowadzki, był w konflikcie z celem Programu Sanktuarium polegającym na umożliwieniu ofiarom przemocy uwarunkowanej płcią pozostania w ich domach. **Taki sam** **sposób traktowania skarżącej,** jak innych (podlegających nowym przepisom dotyczącym zasiłków mieszkaniowych), **Trybunał uznał za nieproporcjonalny, ponieważ nie był zgodny z uzasadnionym celem zastosowanego środka.** Ponadto Trybunał zwrócił uwagę, że **rząd Zjednoczonego Królestwa nie przedstawił żadnych istotnych powodów uzasadniających priorytetowe traktowanie celu programu w stosunku do umożliwienia ofiarom przemocy domowej pozostania w swoich domach.**

Wyrok Trybunału **z 24 kwietnia 2012 roku w sprawie** [***Kalucza przeciwko Węgrom***](http://hudoc.echr.coe.int/sites/eng-press/pages/search.aspx?i=003-3926023-4539531) (nr skargi 57693/10) dotyczył eksmisji z powodu stosowania przemocy domowej przez agresywnego konkubenta, z którym skarżąca, wbrew swojej woli, dzieliła swoje mieszkanie
w oczekiwaniu na rozstrzygnięcie licznych sporów cywilnych dotyczących własności mieszkania. Skarżąca zarzuciła w szczególności, że władze węgierskie nie zapewniły jej ochrony przed ciągłym nękaniem jej fizycznym i psychicznym w jej domu. W tej sprawie Trybunał, odnosząc się do jej szczególnych okoliczności, przyjął do wiadomości uwagi rządu węgierskiego, że skarżąca nie podjęła działań w związku z jej skargami karnymi oraz że nie zwróciła się do sądów krajowych o ochronę jej mienia. Zauważył jednak, że skarżąca skorzystała z kilku innych środków przewidzianych w prawie krajowym. Postępowania zainicjowane powtarzającymi się wnioskami o wydanie zakazu zbliżania się oraz powództwo cywilne o nakazanie konkubentowi opuszczenie mieszkania, mogłyby w istocie, w przypadku pozytywnego ich rozpoznania, doprowadzić do usunięcia, chociażby tymczasowo konkubenta z mieszkania, w którym skarżąca mieszka. W tym względzie **Trybunał przypomniał, że
w przypadku istnienia szeregu krajowych środków odwoławczych, które dana osoba fizyczna może zastosować, ma ona prawo dokonać wyboru środka odpowiadającego jej zasadniczemu roszczeniu. Innymi słowy, w przypadku zastosowania jednego środka, nie jest wymagane użycie innego środka, który ma zasadniczo ten sam cel.** Ponadto Trybunał zauważył, że przed sądami krajowymi pomiędzy skarżącą i jej konkubentem toczą się trzy odrębne postępowania cywilne, z których wszystkie zostały zawieszone do czasu rozstrzygnięcia kolejnego sporu cywilnego. Główną kwestią w niniejszej sprawie było to, czy państwo wypełniło swój pozytywny obowiązek ochrony integralności fizycznej skarżącej przed zagrożeniem ze strony jej byłego konkubenta. Trybunał uważał zatem, że w przypadku skarżącej korzystanie z dodatkowego powództwa cywilnego w celu ochrony jej posiadania byłoby zbędne. Skarżąca wbrew swojej woli dzieli z tą osobą dom, co utrudnia fakt, że ich stosunki pogorszyły się do tego stopnia, że spory - w tym wzajemne napaści słowne i fizyczne - odbywają się regularnie. Dotychczas składane powództwa cywilne skarżącej oraz jej skargi karne były bezskuteczne. W związku z tym Trybunał uznał, że nie ma wątpliwości co do tego, że zdarzenia będące podstawą niniejszej skargi dotyczą sfery życia prywatnego w rozumieniu art. 8 Konwencji i w szczególności przyjął, że **chociaż skarżąca wszczęła postępowanie
w sprawie karnej przeciwko partnerowi o napaść, wielokrotnie wnioskowała
o zastosowanie wobec niego zakazu zbliżania się do niej oraz wszczęła postępowanie cywilne w przedmiocie jego eksmisji z mieszkania, władze krajowe nie podjęły wystarczających działań w celu zapewnienia jej skutecznej ochrony.** Trybunał równocześnie podkreślił, że jego zadaniem nie jest zastępowanie właściwych organów krajowych w określaniu najwłaściwszych metod ochrony osób przed atakami na ich integralność osobistą, lecz raczej kontrola decyzji na mocy Konwencji, które organy te podjęły w ramach wykonywania uprawnień do oceny. Ponadto Trybunał podkreślił, że jest świadomy, że w razie orzeczenia wobec jednostki zakazu zbliżania się, interes ochrony integralności fizycznej jednej osoby stoi w sprzeczności z prawem do wolności drugiej osoby.

Niezależnie od powyższego, Trybunał uznał za uderzające, że władze potrzebowały ponad półtora roku na podjęcie decyzji w sprawie pierwszego wniosku o wydanie nakazu zbliżania. Okoliczność, że skarżąca nie pojawiła się na pierwszej rozprawie i że jej konkubent złożył wniosek o odroczenie innej rozprawy nie może uzasadniać nieracjonalnie długiego czasu trwania postępowania. **Celem takiego środka jest zapewnienie ofiarom przemocy natychmiastowej lub przynajmniej szybkiej ochrony.** Nawet jeśli wniosek zostanie ostatecznie odrzucony, decyzja powinna zostać podjęta niezwłocznie. Problem ten pogłębia jeszcze brak ustawowych terminów do podejmowania takich decyzji. W odniesieniu do oddalenia wniosków skarżącej o zastosowanie zakazu zbliżania, **Trybunał uznał, że sądy krajowe nie uzasadniły swoich decyzji w wystarczający sposób.** W obu przypadkach sądy odwołały się do przebiegu rozpraw przeprowadzonych w tej sprawie, ale poza stwierdzeniem, że złe relacje w tym związku można przypisać obu stronom oraz że nie zostały spełnione warunki wydania zakazu zbliżania się, sądy nie przedstawiły na piśmie konkretnych powodów uzasadniających ich decyzję. **Zdaniem Trybunału, gdyby nie można było wydać nakazu zbliżania w przypadkach wzajemnych napaści, to cel zapewnienia skutecznej ochrony ofiarom przemocy zostałby poważnie naruszony.** Na tym etapie nie można wykluczyć,
że ofiara działała w uzasadnionej obronie własnej. Rozumowanie sądu krajowego, zgodnie
z którym zakaz zbliżania się nie mógł zostać wydany ze względu na udział strony pokrzywdzonej, w jest zatem nie do przyjęcia. Ponadto **w przypadku stron, które dopuszczają się wzajemnej przemocy, powinny być wydawane nakazy zbliżania się
w odniesieniu do obu stron w celu zapobieżenia kontaktom między nimi.**

Przyznając, że ustawodawca może zgodnie z prawem dążyć do ochrony osób pozostających w szczególnych, uznanych związkach, Trybunał zauważył, że zgodnie z prawem krajowym, skarżąca została wyłączona z ochrony przewidzianej w Ustawie „o zakazie zbliżania się
z powodu przemocy wśród krewnych” z uwagi na to, że sprawcą jest jej były konkubent, a ich związek nie był zarejestrowany przez władze. Na zakończenie Trybunał zwrócił uwagę na to, że o ile toczące się przed sądami krajowymi trzy różne postępowania cywilne dotyczące przedmiotowego mieszkania teoretycznie mogłyby wyeliminować źródło problemu, którym jest zamieszkiwanie byłego konkubenta w przedmiotowym mieszkaniu wbrew woli skarżącej,
to wobec regularnych i raczej gwałtownych sporów między stronami oraz wobec tego, że postępowania te zostały zawieszone odpowiednio od 2007 roku i od 2008 roku, Trybunał stwierdził, że sądy krajowe nie wywiązały się z pozytywnego obowiązku rozpoznania spraw w rozsądnym terminie. Mając powyższe na uwadze, niezależnie od przysługującego pozwanemu państwu marginesu oceny w tej sprawie, Trybunał stwierdził, że władze węgierskie uchybiły swoim pozytywnym obowiązkom i w związku z tym **doszło do naruszenia art. 8 Konwencji.**

## W kontekście omawianej problematyki należy zwrócić uwagę na sprawę [*Kowal przeciwko Polsce*](http://hudoc.echr.coe.int/sites/eng/pages/search.aspx?i=001-113956)(nr skargi 2912/11), w której w dniu 18 września 2012 roku Trybunał wydał decyzję o uznaniu skargi za niedopuszczalną. W tej sprawie skarżący wniósł na podstawie art. 8 (prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego) Konwencji skargę, w której sformułował zarzut. że Polska uchybiła swojemu pozytywnemu obowiązkowi zapewnienia ochrony jemu oraz jego młodszemu bratu i ich matce przed przemocą domową ze strony ojca poprzez niepodjęcie żadnych kroków w celu wykonania orzeczenia sądowego nakazującego ojcu opuszczenie mieszkania. Skarżący podniósł ponadto, że w rezultacie on i jego rodzina zostali narażeni na agresywne zachowanie ojca pomimo wydanego przeciwko niemu sądowego nakazu opuszczenia mieszkania.

## Trybunał uznał skargę za niedopuszczalną (w sposób oczywisty nieuzasadnioną), zgodnie z art. 35 Konwencji. Biorąc pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, Trybunał uznał, żenie można stwierdzić, że odpowiedź władz na zachowanie ojca skarżącego była w sposób oczywisty niewystarczająca w odniesieniu do wagi rozpatrywanych przestępstw. Nie można było również stwierdzić, że orzeczenia wydane w sprawie nie mogły mieć skutku prewencyjnego lub odstraszającego w stosunku do zachowania sprawcy. Podobnie, nie stwierdzono, że władze nie dostrzegały ogólnej sytuacji skarżącego i przemocy domowej spowodowanej przez jego ojca i nie zareagowały odpowiednio na sytuację rozpatrywaną w ujęciu całościowym, na przykład prowadząc liczne postępowania dotyczące poszczególnych przypadków przemocy domowej.